

Sygn. akt I AGa 15/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Magdalena Natalia Pankowiec
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w O.**

przeciwko **E. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 października 2018 r. sygn. akt V GC 29/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w O. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. D. kwoty 714.505 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nabył od powoda 9 sztuk pojazdów ciężarowych marki (...)o numerach(...)wymienionych w zamówieniach z 7 marca 2016 r. oraz 9 marca 2016 r. W związku z powyższą umową powód wystawił 9 faktur VAT – po jednej na każdy pojazd, na kwotę 126.075 zł każda, z terminem płatności do 9 kwietnia 2016 r. Wszystkie pojazdy

pozwany odebrał bez zastrzeżeń za pośrednictwem swych upoważnionych pracowników. Do wytoczenia powództwa pozwany uiszczył jedynie część należności, zaś do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Przyznał, że doszło do zawarcia umów sprzedaży (...) pojazdów, wskazał jednak, że strony ustaliły, że pozwany uiszcza na rzecz powoda łącznie kwotę 200.000 zł, co miało prawie w całości pokryć podatek VAT, zaś pozostała kwota miała zostać rozliczona przez dokonanie kompensaty wzajemnych należności. Pozwany wskazał, że w ramach wykonywania ustaleń z powodem dokonał na jego rzecz przelewu 200.000 zł tytułem zapłaty po 22.222,22 zł za każdą fakturę VAT, a za fakturę (...) 22.222,24 zł. Podniósł, że sprzedał powodowi pojazdy oraz naczepy, które w dniach 3 października 2016 r., 12 października 2016 r., 2 listopada 2016 r., 19 grudnia 2016 r., 22 grudnia 2016 r., 11 stycznia 2017 r. oraz 16 stycznia 2017 r. zostały przez powoda odebrane, w związku z czym wystawił faktury VAT na łączną kwotę 220.170 zł. Kwota powyższa została skompensowana z należnością powoda. Pozwany twierdził, że dokonał na rzecz powoda sprzedaży pojazdów oraz naczep o łącznej wartości 1.303.852,50 zł, z czego powodowi do zapłaty pozostała kwota 1.083.682,50 zł. W związku z powyższym pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności z należnością dochodzoną pozwem i w tym podniósł procesowy zarzut potrącenia. W konsekwencji pozwany wywodził, że posiada względem powoda wierzytelność w wysokości 369.177,50 zł.

W piśmie z 12 maja 2017 r. powód zakwestionował, aby kiedykolwiek umawiał się z pozwanym na kompensatę wzajemnych należności. Zaprzeczył, aby nabył od pozwanego pojazdy, co do których wystawiono faktury VAT w marcu 2017 r. Podniósł, że otrzymane kompensaty wraz z fakturami odesłał bez księgowania. Powód podał, że w celu pomocy pozwanemu w uzyskaniu środków pieniężnych, strony ustaliły, że pozwany podstawia swoje pojazdy na plac powoda, zaś powód zajmie się ich odpowiednią prezentacją i poszukiwaniem potencjalnych nabywców. Zaznaczył, że nie zostały mu wydane dowody rejestracyjne ani karty pojazdu, które to pozwany przesłał wraz z wystawionymi fakturami. Powód wskazał, że dopiero po otrzymaniu wystawionych przez pozwanego faktur złożył pozwanemu pisemną ofertę zakupu pojazdów pozostających na jego placu, przy czym proponowane ceny, z uwagi na zły stan techniczny były zdecydowanie niższe, niż w wystawionych fakturach. Zaznaczył, że umowy sprzedaży pojazdów zawiera jedynie w formie pisemnej i takie umowy były podpisywane po znalezieniu nabywcy na samochody pozwanego.

W piśmie z 18 września 2018 r. pozwany cofnął procesowy zarzut potrącenia.

Wyrokiem z dnia 15 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego E. D. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 714.505,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. W dniu 7 marca 2016 r. pozwany zamówił u powoda 9 pojazdów marki (...). Cena jednostkowa za każdy z pojazdów została ustalona na kwotę 102.500 zł netto (126.075 zł brutto). W dniu 9 marca 2018 r. pozwany złożył zamówienie na fakturę za zamówione pojazdy, w którym potwierdził wcześniejsze ustalenia w zakresie zamówionych pojazdów oraz umówionej ceny. Termin płatności ustalono na 30 dni od podpisania protokołu odbioru.

Wszystkie pojazdy zostały odebrane w dniach 17-22 marca 2016 r. przez osoby upoważnione przez pozwanego bez zastrzeżeń. W związku ze sprzedażą samochodów powód w dniu 10 marca wystawił dziewięć faktur VAT na kwotę 126.075 zł każda, z terminem płatności określonym na 30 dni, licząc od dnia wystawienia faktury.

Wobec problemów finansowych pozwanego strony umówiły się na wydłużenie terminu płatności cen sprzedanych pojazdów do 90 dni od dnia wydania ostatniego z pojazdów. Termin płatności przypadł na dzień 20 czerwca 2016r.

W dniu 6 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.134.675 zł tytułem płatności za faktury VAT (...).

W dniu 23 czerwca 2017 r. pozwany dokonał na rzecz powoda dwóch wpłat w łącznej wysokości 200.000 zł.

Po bezskutecznym upływie terminów płatności sprzedanych pojazdów, powód w ramach pomocy pozwanemu w spłacie zadłużenia, zgodził się wystawiać używane samochody pozwanego przeznaczone do sprzedaży na swoim placu i prezentować je potencjalnym klientom. W przypadku znalezienia nabywcy i zaakceptowania ceny sprzedaży przez pozwanego, powód miał zawierać z pozwanym pisemną umowę sprzedaży konkretnego pojazdu, który to następnie pojazd odsprzedawał klientowi. W momencie przekazywania pojazdu spisywany był protokół, większość pojazdów była przekazana z niekompletnymi dokumentami: w przypadku 15 pojazdów nie przekazano karty pojazdu, zaś wyłącznie co do trzech złożono kserokopię dowodu rejestracyjnego.

Powód w okresie od 03.10.2016 r. do 05.11.2016 r. nabył od pozwanego cztery pojazdy S. o nr rej.: (...), umowy zostały zawarte w formie pisemnej. Z tego tytułu pozwany wystawił faktury VAT w łącznej kwocie 220.170 zł, która to kwota została skompensowana z należnościami powoda wynikającymi z faktur (...), wskutek powyższego pozwanemu do zapłaty pozostała kwota 714.505 zł.

W dniu 11 stycznia 2017 r. pozwany wstawił na plac powoda swoje używane pojazdy celem ich sprzedaży. Wskutek ich prezentacji potencjalnym nabywcom, na pojazdy o nr rej. (...) byli chętni klienci, pozwany nie wyraził jednak zgody na sprzedaż za zaoferowane ceny.

Po otrzymaniu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, dnia 2 marca 2017 r. pozwany wystawił powodowi 21 faktur VAT tytułem sprzedanych powodowi pojazdów, które wraz z brakującymi dokumentami przesłał powodowi. Powód w dniu 7 marca 2017 r. odesłał faktury wraz z otrzymanymi dokumentami i poinformował pozwanego o braku akceptacji na dokonanie transakcji i niezaksięgowaniu przesłanych faktur. Pozwany nie podjął powyższej korespondencji.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił opierając się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadka A. K. oraz zeznaniach przedstawiciela powoda.

Zeznania świadka S. B. (1) Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne, wskazując na ich sprzeczność z dowodami z dokumentów, jak też wybiórczy charakter.

Zeznaniom pozwanego Sąd dał wiarę w części, w jakiej korespondowały one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego w zakresie przesłuchania świadków K. D., J. F. (1) oraz J. K. (1), jak również o przeprowadzenie dowodu z dokumentów złożonych przed zamknięciem rozprawy, wskazując na art. 207 § 6 k.p.c. i ich spóźniony charakter.

Przystępując do prawnej oceny sprawy, Sąd pierwszej instancji podkreślił bezsporne okoliczności sprawy: pozostawanie strony w stałych stosunkach gospodarczych i nabycie przez pozwanego od powoda dziewięciu pojazdów za łączną kwotę 1.303.852,50 zł. Zauważył, że spór sprowadzał się do tego, czy cała cena sprzedaży została uiszczona. Wskazał, że w tej mierze strony były zgodne w zakresie rozliczenia kwoty 420.170 zł, z której to pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 200.000 zł przelewem, zaś kwota 220.170 zł została uregulowana w drodze kompensat z należnościami objętymi fakturami wystawionymi przez pozwanego o nr (...), (...) oraz (...). Oceny wymagała natomiast kwestia rozliczenia pozostałej do zapłaty kwoty 714.505 zł poprzez wzajemną kompensatę z należnościami pozwanego, które to miały powstać w wyniku sprzedaży na rzecz powoda 21 pojazdów.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. i wywiódł, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania zgodnych ustaleń stron co do podnoszonej przez niego umowy sprzedaży używanych pojazdów powodowi oraz ich ceny. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał, aby strony zawarły umowy sprzedaży pojazdów, w związku z którymi pozwany wystawił w dniu 2 marca 2017 r. 21 faktur VAT na łączną kwotę 1.303.852,50 zł.

Sąd stwierdził, że nie doszło pomiędzy stronami do ustalenia essentialia negoti umów sprzedaży, w szczególności obejmujących ich cenę. Samo przekazanie powodowi pojazdów nie świadczy o tym, że strony zawarły umowę ich sprzedaży. W świetle dokumentów w postaci korespondencji e-mailowej prowadzonej z pozwanym przez świadka A. K. oraz okoliczności i dat wystawienia przez pozwanego faktur VAT za zdecydowanie bardziej wiarygodną Sąd uznał wersję powoda wskazującą na to, że strony uzgodniły zawarcie umów sprzedaży dopiero po ustaleniu ceny sprzedaży, w oparciu o zaproponowane przez nabywców ceny. Sąd nie dał wiary pozwanemu, iż umowa sprzedaży została zawarta ustnie, skoro skala działalności obu podmiotów, oraz praktyka powoda w zakresie sporządzania umów sprzedaży na piśmie wskazuje, że jeżeli faktycznie doszłoby do sprzedaży pojazdów pozostawionych przez pozwanego na placu powoda, to byłaby ona sporządzona pisemnie. Jako wątpliwe Sąd ocenił dokonywanie transakcji o wartości przeszło miliona złotych, bez żadnych pisemnych ustaleń. Dodatkowo, w ocenie Sądu Okręgowego niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że sprzedaż nastąpiła na podstawie niejasnych ustaleń stron, również w zakresie ewentualnych terminów płatności za konkretne pojazdy.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że pozwany wszystkie z kwestionowanych faktur wystawił w dniu 2 marca 2017 r. – tj. po dacie otrzymania odpisu pozwu i dopiero po dwóch miesiącach od dnia przekazania ostatniego pojazdu powodowi. Z przekazywanymi w okresie od października 2016r. do stycznia 2017r. pojazdami nie były przy tym przekazywane dokumenty pojazdów niezbędne przy umowie sprzedaży tj. dowody rejestracyjne pojazdów i karty pojazdów. Twierdzenia pozwanego, iż nie przekazywał dokumentów pojazdów powodowi albowiem pozwany musiał dokonać ich wykupu z leasingu nie przekonały Sądu Okręgowego. Pozwany nie przedłożył bowiem dokumentów związanych z okolicznością wykupu pojazdów z leasingu i datą transakcji.

Ponadto, we wszystkich fakturach pozwany, jako sposób płatności wskazywał przelew, a nie kompensatę. W ocenie Sądu Okręgowego świadczy to o tym, iż twierdzenia o sprzedaży 21 pojazdów powodowi były kreowane jedynie na potrzeby niniejszego procesu, zaś w rzeczywistości wolą stron była pomoc pozwanemu w ich sprzedaży, polegająca na wystawieniu pojazdów w miejscu działalności powoda, a następnie zawarcie umów sprzedaży dopiero po znalezieniu przez powoda nabywców na te pojazdy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, to twierdzenia powoda odzwierciedlają uzgodnioną wolę stron, są logiczne i korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, iż powód kontaktował się z pozwanym w celu ustalenia konkretnej ceny sprzedaży w momencie znalezienia potencjalnego klienta. Świadczy o tym korespondencja e-mailowa stron prowadzona w imieniu powoda przez świadka A. K. odnośnie propozycji zakupu poszczególnych pojazdów w okresie od listopada 2016r. do marca 2017 r.

Dalej Sąd wywiódł, że przekazywanie powodowi pojazdów dopiero w październiku 2016 r., koresponduje z twierdzeniami powoda, iż pośredniczenie przez powoda w sprzedaży używanych pojazdów pozwanego miała być formą pomocy pozwanemu w pozyskaniu środków na zapłatę ceny sprzedaży dochodzonej niniejszym pozwem. Przeczy to tezie pozwanego, iż jeszcze przed zawarciem umów sprzedaży pojazdów strony uzgodniły sposób płatności w towarze ewentualnie poprzez potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Mając na uwadze oświadczenie pozwanego o cofnięciu zarzutu potrącenia wzajemnych wierzytelności stron Sąd stwierdził, że również przedstawione w dalszej kolejności twierdzenie pozwanego, iż strony uzgadniały jako zapłatę ceny dostarczenie powodowi używanych pojazdów nie mogło się ostać. Przeczą temu zapisy pozwanego na wystawionych w dniu 07.03.2017 r. fakturach VAT w przedmiocie sposobu zapłaty ich ceny. Na każdej z faktur jako sposób zapłaty wskazany został przelew. Żaden ze wskazanych dokumentów nie zawiera natomiast adnotacji o tym, iż pojazdy stanowią świadczenie wzajemne pozwanego w ramach zapłaty ceny sprzedaży przedmiotowych pojazdów.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw do uznania, iż pozwany uregulował pozostałą do zapłaty cenę w kwocie 714.505 zł. W konsekwencji, na podstawie art. 535 § 1 k.c. zasądził ją na rzecz powoda wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.) liczonymi od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty.

Powództwo oddalono natomiast w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w okresie od 11 kwietnia 2016 r. do 20 czerwca 2016 r., gdyż termin płatności został pozwanemu wydłużony i roszczenie stało się wymagalne w dniu 21 czerwca 2016 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy postanowił na mocy art. 98 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w punktach I i III – w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

1) bezkrytycznym obdarzeniu w całości wiarygodnością zeznań przedstawiciela powoda K. S. oraz świadka A. K., w sytuacji gdy zeznania te są sprzeczne, nielogiczne i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym oraz przeczą im zasady doświadczenia życiowego,

2) bezzasadnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom pozwanego E. D. oraz świadka S. B. (1), pomimo iż zeznania te są spójne, w całości znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a także korelują ze sobą i w konsekwencji pominięciu istotnych okoliczności przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a mianowicie, iż transakcja z powodem polegała na dostarczeniu przez powoda pozwanemu 9 pojazdów marki (...) w zamian za 25 pojazdów pozwanego starszych rocznikowo oraz częściową zapłatę gotówkową, transakcja stron miała być rozłożona w czasie, bowiem część samochodów pozwanego wykonywała zlecenia w ramach zawartych wcześniej kontraktów, a część musiała dopiero zostać wykupiona z leasingu,

3) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie dowodów w postaci 6 faktur z wykupu pojazdów z leasingu wystawionych przez (...) w dniu 27 lutego 2017 r., złożonych na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 r., co skutkowało błędnym ustaleniem, iż pozwany nie przedstawił dowodów na okoliczność wykupu pojazdów z leasingu, a jego twierdzenia w tym zakresie stanowiły jedynie taktykę procesową,

4) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie istotnych okoliczności wynikających z kompensat rozrachunków nr (...) z dnia 12 września 2016 r., nr (...) z dnia 3 października 2016 r. i nr (...) z dnia 8 listopada 2016 r., na mocy których strony rozliczyły pierwszą partię dostawy pojazdów zgodnie ze swoimi wcześniejszymi ustaleniami polegającymi w szczególności na zawarciu umowy zamiany i błędne przyjęcie, iż przekazanie pojazdów powodowi miało na celu jedynie pośredniczenie w ich dalszej sprzedaży,

5) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych okoliczności wynikających z zaświadczenia Banku Spółdzielczego w Niemcach, z którego wynikało, iż pozwany nie występował o kredyt na zakup pojazdów, co zaprzeczało twierdzeniom prezesa powodowej spółki, iż pojazdy zostały wydane pozwanemu przed rozliczeniem ceny, bowiem konieczna była ich wcześniejsza rejestracja na potrzeby kredytu bankowego i w konsekwencji niepoczynienie jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie przez Sąd, w szczególności o wiarygodności zeznań przedstawiciela powodowej spółki, jak i opisu stanu faktycznego będącego kanwą pozwu,

6) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych okoliczności wynikających z dwóch potwierdzeń przelewu wykonanych przez pozwanego w dniu 23 czerwca 2017 r. na rzecz powodowej spółki, w tytułach których widnieją numery faktur dotyczących pojazdów (...) oraz częściowe wpłaty do każdej faktury opiewające na kwotę odpowiadającą wysokości podatku VAT, jaki powód winien odprowadzić do Urzędu Skarbowego w związku z każdą z wystawionych faktur,

7) z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku uznania, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów sprzedaży pojazdów (...), a następnie nienazwanej umowy pośrednictwa w sprzedaży pojazdów pozwanego, a nie zamiany, na pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie dowodu z wydruku wiadomości mailowej przedstawiciela powoda z dnia 20 marca 2017 r. kierowanej do pozwanego zawierającej ofertę zakupu pojazdów i niepoczynienie ustaleń faktycznych w przedmiocie milczącego jej przyjęcia przez pozwanego, w sytuacji gdy strony łączyły stałe stosunki gospodarcze,

8) sprzeczność ustaleń faktycznych w sprawie z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku, iż twierdzenia o zamianie 21 pojazdów były kreowane jedynie na potrzeby niniejszego procesu, wobec wskazania przez pozwanego jako metody płatności we wszystkich fakturach przelewu, a nie kompensaty, w sytuacji gdy w tych fakturach jako metoda płatności widnieje kompensata a także, iż praktyką spółki powodowej było zawieranie umów na piśmie, w sytuacji gdy w materiale dowodowym brak jakiegokolwiek pisemnej umowy stron, a nadto strony w ogóle nie stosowały się nawet do treści załączonych do pozwu zamówień na 9 pojazdów (...), bowiem wszelkie ustalenia stron zapadały w formie ustnej,

9) art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków K. D., J. F. (1) oraz J. K. (1) pomimo, iż zostały powołane na okoliczności istotne w sprawie, które według twierdzeń podawanych przez strony były sporne, a ponadto, przeprowadzenie tych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu, bowiem Sąd w dacie oddalenia wniosków dotyczących przesłuchania K. D. i J. F. (1) nie rozpoczął jeszcze przeprowadzania dowodów osobowych w sprawie, natomiast jeżeli chodzi o potrzebę powołania dowodu z zeznań świadka J. K. (1), to wynikała ona na skutek informacji podanych przez świadka S. B. (2), podczas jego przesłuchania na rozprawie w dniu 2 lipca 2018r.,

-art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie jako spóźnionych wniosków dowodowych pozwanego w postaci dowodów z dokumentów: wydruku maila przedstawiciela powoda z dnia 27 listopada 2015 r. wysłanego do pozwanego, sprawozdania Zarządu z działalności powodowej spółki za rok 2016 r., odpisu KRS Powoda, faktur i kompensat wzajemnych rozliczeń Powoda z spółką (...) sp. z o.o., wydruku ze sprawozdania finansowego spółki za 2016 r. w części obejmującej odpisy aktualizacyjne, w sytuacji gdy dowody z tych wszystkich dokumentów, zostały zgłoszone w odpowiedzi na treść zeznań K. S. celem udowodnienia, iż twierdzenia powodowej spółki o umowie sprzedaży pojazdów (...) i umowie pośrednictwa w sprzedaży używanych pojazdów pozwanego stanowią jedynie taktykę procesową na potrzeby niniejszego postępowania, bowiem z dowodów tych wynika, iż spółka (...) trucks sp. z o.o.:

a) stosowała w swojej działalności umowy na mocy których nabywała od klientów ich stare pojazdy w zamian za swoje nowsze (tzw. transakcja buy-back),

b) sprzedawała używane pojazdy na rynek bliskowschodni oraz afrykański i wobec kryzysu politycznego oraz konfliktów zbrojnych w 2016 r. zmuszona była do poszukiwania nowych rynków zbytu, co wpłynęło na spadek przychodów ze pozbycie się pojazdów używanych poza UE o 61% w stosunku do 2015 r.,

c) nie mogła świadczyć na rzecz pozwanego odpłatnego pośrednictwa w sprzedaży pojazdów, bowiem pośrednictwo w sprzedaży pojazdów sklasyfikowane według Polskiej Klasyfikacji Działalności jako 45.11.49.0 nie zostało wymienione w dziale 3 KRS określającym przedmiot działalności tej spółki,

d) w 2016 r. nie stworzyła odpisu aktualizacyjnego na rzekomą zaległość od pozwanego pomimo, iż opiewała ona na znaczną kwotę, przekroczony został nawet prolongowany termin płatności, a pozwany miał mieć kłopoty finansowe,

e) w swojej praktyce stosowała wydłużone i prolongowane terminy płatności oraz wzajemne kompensaty rozliczeń, sięgające nawet w okresów dwuletnich, a powodowa spółka zainicjowała transakcję i zależało jej na zbyciu 9 pojazdów (...) również na podstawie umowy zamiany (buy-back),

a dopuszczenie tych dowodów z dokumentów, które nie były obszerne treściowo nie mogło spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem zapoznanie z tymi dokumentami zajęłoby niewiele czasu i nie stanowiłoby przyczyny odroczenia rozprawy,

- art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego, iż strony łączyła umowa zamiany i wykonał on swoje zobowiązanie wobec powodowej spółki w całości, a w związku z tym bezzasadnym było oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, jako powołanych na okoliczności nie mające znaczenia w sprawie,

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, iż strony łączyła jedynie umowa sprzedaży, na mocy której pozwany nabył od powoda dziewięć pojazdów marki (...) i nie uiścił części ceny sprzedaży, która miała być zapłacona jedynie w pieniądzu w kwocie 714.505 zł,

- przekazanie 25 pojazdów pozwanego powodowej spółce miało na celu pomoc pozwanemu w ich sprzedaży przez powoda,

- ustalenia pomiędzy stronami zapadały wyłącznie na piśmie,

- nierozpoznanie istoty sprawy polegające na:

a) pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego dotyczących okoliczności zawarcia, przedmiotu oraz rozłożenia w czasie umowy zamiany jaka faktycznie łączyła strony i dokonanie jej błędnej kwalifikacji jako umowy sprzedaży,

b) nierozpatrzeniu zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego,

c) nierozpatrzeniu kwestii milczącego przyjęcia oferty z dnia 20 marca 2017 r. przez pozwanego, z którym powód pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych,

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do zakwalifikowania zawartej pomiędzy stronami umowy, jako umowy sprzedaży jedynie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy uwzględnienie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, jak również wszelkich dowodów, w szczególności z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, winno skutkować ustaleniem, iż strony zawarły umowę zamiany pojazdów,

- art. 535 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w zakwalifikowaniu zawartej pomiędzy stronami umowy jako umowy sprzedaży, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż strony zawarły umowę zamiany,

- art. 603 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż strony zawarły umowę zamiany,

- art. 83 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie do wywodzonej przez stronę powodową umowy sprzedaży (...) pojazdów (...) i pośrednictwa w sprzedaży pojazdów,

- art. 89a ust. 1 i 1 a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, poprzez niezastosowanie w sprawie do oceny twierdzeń strony pozwanej w kontekście ustaleń stron co do rozliczenia kwoty odpowiadającej wysokości należnego podatku VAT jaki powodowa spółka odprowadziła do Urzędu Skarbowego w związku z wystawieniem faktur za 9 sztuk pojazdów (...),

- art. 35b. 1. pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez jego niezastosowanie w sprawie, w sytuacji gdy powodowa spółka w 2016 r. nie utworzyła odpisu aktualizacyjnego na kwotę 714.505,00 zł, co jednoznacznie świadczy, iż nie traktowała rzekomej należności od pozwanego jako długu,

Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut naruszenia:

- art. 69 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie w związku z milczącym przyjęciem przez pozwanego oferty powoda z dnia 20 marca 2017 r. na zakup pojazdów, w sytuacji gdy strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych i w konsekwencji wobec podnoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia wzajemnych należności, winno dojść do ich umorzenia,

- art. 498 w zw. z art. 499 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie, w sytuacji, gdy pozwany zgłosił w sprawie zarzut potrącenia,

W oparciu o tak postawione zarzuty, powód wniósł:

I) na podstawie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci: wydruku maila z dnia 27 listopada 2015 r. wysłanego do pozwanego przez K. S., sprawozdania Zarządu z działalności powodowej spółki za rok 2016 r., odpisu KRS Powoda faktur i kompensat wzajemnych rozliczeń powodowej spółki ze spółką (...),

II) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

III) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w II instancji, według norm prawem przepisanych,

ewentualnie wniósł o:

I) na podstawie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. D., J. F. (1) oraz J. K. (2) oraz dokumentów w postaci sprawozdania Zarządu z działalności powodowej spółki za rok 2016 r., odpisu KRS Powoda, wydruku maila przedstawiciela Powoda z dnia 27 listopada 2015 r. wysłanego do pozwanego, faktur i kompensat wzajemnych rozliczeń powoda z spółką (...),

II) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

III) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za postępowanie w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i znajdujące odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Ustalenia te korelują z wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, które należy ocenić jako należyte i wystarczające. Na aprobatę zasługuje przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna sprawy.

Rozpoznając apelację, Sąd Odwoławczy oparł się o materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem pierwszej instancji, albowiem brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego. Wbrew przekonaniu apelacji, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu, nie przeprowadzając dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

Jeśli chodzi o dowód z zeznań świadka J. K. (1), którego przeprowadzenia domagał się w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany, to wskazać trzeba, że został on zawnioskowany na okoliczność odbycia spotkania pozwanego z prezesem powodowej spółki na początku 2016 r. w siedzibie pozwanego. We wniosku dowodowym wskazano, że „Pani J. K. (1) mogła widzieć Pana K. S. podczas tego spotkania”. Pozwany twierdził, że jest to bardzo istotna okoliczność dla sprawy, bowiem prezes strony powodowej, zaprzecza, „aby w ogóle na początku 2016 r. przebywał w siedzibie pozwanego” (k. 234).

Tak ujęty wniosek dowodowy nie mógł mieć jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Strony tej sprawy pozostawały bowiem ze sobą od dawna w stałych stosunkach gospodarczych (co zostało zresztą ustalone przez Sąd Okręgowy) i wobec tego odwiedzin prezesa strony powodowej w siedzibie pozwanego nie należy odbierać w kategoriach szczególnego wydarzenia. Poza tym, strona pozwana nie wykazywała, w jaki sposób okoliczność zaistnienia tego spotkania mogłaby wpływać na przedmiot tej sprawy. Takiego wpływu Sąd Apelacyjny nie dostrzega. Z samego faktu zaistnienia tego spotkania nie da się bowiem poczynić dalszych ustaleń, to jest takich, które pozwalałyby na przyjęcie, że zaistniały okoliczności niweczące roszczenie powoda.

Jako uprawnione, wobec regulacji art. 207 § 6 k.p.c., należy ocenić oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodów z zeznań K. D. i J. F. (2) (k. 175), skoro pozwany nie wyjaśnił dlaczego nie zgłosił ich w odpowiedzi na pozew. Dodatkowo trzeba też wskazać, że świadkowie ci, według tezy dowodowej przedstawionej na rozprawie mieli zeznawać na okoliczności podane w punkcie 4 odpowiedzi na pozew. W punkcie tym jest mowa o sprzedaży pojazdów przez pozwanego (k. 53), podczas gdy ostateczna obrona pozwanego przed powództwem opierała się o umowę zamiany. Strona pozwana nie wyjaśniała przy tym, czy i kiedy świadkowie ci mieliby uczestniczyć w rozmowach stron i jakiego rodzaju wiedzą dysponują. Także w apelacji znaczenie zeznań tych świadków nie zostało przybliżone.

Jeśli chodzi o wnioski o przeprowadzenie dowodów z dokumentów złożonych na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym (wydruk e-maila z dnia 27 listopada 2015 r., odpisy KRS powoda, faktur i kompensat powoda ze spółką (...) sp. z o.o., wydruk sprawozdania finansowego spółki za 2016 r.), to podnieść należy, że są to dokumenty dotyczące współpracy powoda z inną firmą. Na ich podstawie nie da się poczynić ustaleń zgodnych z prezentowaną ostatecznie przez pozwanego linią obrony przed powództwem. Dokumenty te nie znajdują bowiem przełożenia na sytuację pozwanego, a nieprzeprowadzenie z nich dowodu nie mogło wywierać wpływu na rozstrzygnięcie sprawy niniejszej.

Wobec powyższego, zarzuty apelacji nakierowane na podważenie wystarczającego charakteru przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny ocenił, jako niezasadne.

W konsekwencji, brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacji pozwanego. Dostrzec przy tym dodatkowo należy, że w apelacji nie został zawarty w trybie art. 380 k.p.c. wniosek o rozpoznanie niezaskarżalnych postanowień dowodowych, jak też, że apelacja nie zawiera tezy dowodowej (k. 419 v.).

Niezaskarżalne postanowienie oddalające wniosek dowodowy, może być poddane kontroli na podstawie art. 380 k.p.c. przy rozpoznawaniu apelacji, jeśli decyzja dowodowa miała wpływ na wynik sprawy. Warunkiem przeprowadzenia takiej kontroli jest jednak złożenie we wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika środka

odwoławczym wyraźnego wniosku w tym przedmiocie. W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powoda ograniczył się do zakwestionowania zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, ale nie złożył wniosku w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny również tych postanowień Sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Strona pozwana w apelacji zarzuca także nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, LEX nr 1652418; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602, z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, LEX nr 1766006 oraz powołane w nich orzeczenia). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZ 35/14, LEX nr 1532746). Przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć niezalatwienie przedmiotu sporu, czyli nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania, nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CZ 96/16, LEX nr 2112308).

W przedmiotowej sprawie żadna z powyższych sytuacji nie zaistniała.

W piśmie procesowym z dnia 18 września 2018 r. (sporządzonym przez fachowego pełnomocnika) pozwany jednoznacznie cofnął zarzut potrącenia, zawarty uprzednio odpowiedzi na pozew (k. 358). Wyjaśnił przy tym, że zarzut ten jest niezasadny i został zgłoszony w czasie, gdy nie był jeszcze reprezentowany przez fachowego pełnomocnika i nie potrafił dokonać należytej kwalifikacji stanu faktycznego tej sprawy. W piśmie tym pozwany podał, że otrzymał od prezesa powodowej spółki propozycję nabycia 9 sztuk pojazdów marki (...) z 2010 r., na co przystał. Twierdził, że dodatkowym ustaleniem stron było rozliczenie transakcji w ten sposób, że pozwany przekaze powodowi łącznie 25 pojazdów, co miało być rozłożone w czasie. Powołując się na wzajemne rozliczenie stron pozwany cofnął zarzut potrącenia.

W tak zaistniałej sytuacji procesowej, zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez nierozpoznanie zarzutu potrącenia należało uznać za całkowicie nieuprawniony.

Przystępując do oceny zarzutów nakierowanych na podważenie ustaleń faktycznych sprawy, przypomnieć wypada, że część okoliczności nie była objęta sporem stron. Do tych okoliczności zaliczyć należy:

- a) fakt sprzedaży przez powoda pozwanemu w marcu 2016 r. 9 pojazdów marki (...) na zamówienie pozwanego,
- b) przekazanie przez pozwanego powodowi kwoty 200 000 zł na poczet umowy,
- c) dokonanie przez powoda sprzedaży 4 pojazdów pozwanemu za cenę 220 170 zł, (co zostało zaliczone przez powoda na poczet jego wierzytelności), po uprzednim ich nabyciu przez powoda od pozwanego w okresie od 3 października do 5 listopada 2016 r.,
- d) fakt dostarczenia przez pozwanego w styczniu 2017 r. na plac powoda kolejnych pojazdów i wystawienie na nie przez pozwanego 21 faktur w dniu 2 marca 2017 r., tj. już po wniesieniu pozwu.

Okoliczności towarzyszące temu ostatniemu zdarzeniu były sporne. Strona pozwana, broniąc się przed roszczeniem powoda, w odpowiedzi na pozew w pierwszej kolejności powołała się na fakt dokonania na rzecz powoda sprzedaży swoich pojazdów i zgłosiła wynikający stąd zarzut potrącenia na kwotę wynikającą z 21 faktur, a więc na kwotę znacząco wyższą, niż dochodzona pozwem. Następnie pozwany cofnął ten zarzut i powołał się na umowę zamiany, która w apelacji jest już określana jako transakcja buy – back i w oparciu o tak prezentowane stanowisko twierdził, że roszczenia obu stron są ekwiwalentne. Takie znaczące rozbieżności w wersjach pozwanego w istotny sposób podważały ich wiarygodność, co przy stanowczych i konsekwentnych twierdzeniach powoda oraz przy uwzględnieniu zebranego materiału dowodowego, nakazywało przyjęcie, że to wersja powoda jest wiarogodna i jako taka powinna stanowić podstawę ustaleń faktycznych sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił zatem stanowisko Sądu i instancji, że pozwany nie zdołał przywołać okoliczności niweczących roszczenie strony powodowej.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że apelacja pozwanego w znacznej części została oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wobec tego trzeba przypomnieć, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę rozstrzygnięcia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, dopiero wówczas gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; nie sposób zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Argumentacja zawarta w apelacji nie jest przekonująca, a Sąd Apelacyjny nie znajduje w rozumowaniu Sądu Okręgowego nieprawidłowości. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów jest rzetelna i wszechstronna, a wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski są logicznie poprawne i pozostają też w zgodzie z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy przekonująco i dokładnie uzasadnił jakie konkretne dowody pozostawały w sprzeczności z przyjętą przez stronę pozwaną koncepcją obrony przed powództwem. Można natomiast zauważyć, że pozwany w apelacji prezentuje własną i swoistą ocenę poszczególnych dowodów, co nie może odnieść oczekiwanego skutku.

I tak, odniesieniu do materiału dowodowego, trzeba wskazać, że już same zeznania pozwanego stały na przeszkodzie przyjęciu, że między stronami zapadły stanowcze ustalenia co do konkretnych pojazdów pozwanego. W zeznaniach tych (k. 341 - 343) pozwany wskazywał na ustną umowę zamiany, która miała mieć miejsce w styczniu 2016 r., w siedzibie jego firmy, w obecności świadka S. B. (1). Pozwany zeznał bowiem: „Miałem na myśli, że ta transakcja wyglądała tak, że biorę samochody od powoda i my rozliczamy te samochody, oddając te nasze stare. To była transakcja rozłożona w czasie”. Jednocześnie w tych samych zeznaniach pozwany powoływał się na rozmowę w O. i wskazał, że „powód zaproponował pomoc w wykupieniu leasingowych pojazdów”. Zeznaniom pozwanego brakowało zatem konsekwencji i spójności.

Jeśli chodzi o zeznania świadka S. B. (1) (k. 345 - 348), do których apelacja przywiązuje duże znaczenia, to także i one nie były wystarczające do poczynienia takich ustaleń, które pozostawałyby w zgodzie z ostateczną linią obrony pozwanego. Z zeznań tych w istocie wynika tylko tyle, że w siedzibie pozwanego odbyła się rozmowa pozwanego z K. S. (przedstawicielem strony powodowej), a następnie K. S. obejrzał samochody zaparkowane na placu pozwanego. Według świadka osoby te ustaliły cenę pojazdów młodszych prawdopodobnie na kwotę 61 000 zł, a starszych na kwotę 42 000 zł. Świadek stwierdził, że mówiono wówczas o pojazdach w liczbie 21-26 sztuk. Zeznania te nie pozwalają zatem na poczynienie konkretnych i jednoznacznych ustaleń, ani co do ceny za pojazdy pozwanego, ani co do ich liczby. Nie wynikają z nich jakiegokolwiek istotne okoliczności umowy zamiany.

Tym niemniej, Sąd Apelacyjny nie neguje dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadka i powoda. Pomijając już ich niewystarczający charakter do podzielenia tezy pozwanego, to rzeczywiście nie wytrzymały one konfrontacji z pozostałym materiałem sprawy. Za spójną, logiczną i konsekwentną należy uznać przedstawioną przez stronę powodową wersję wydarzeń (k. 210 v. - 211), zgodnie z którą odnośnie kwestionowanych pojazdów pozwanego nigdy nie poczyniono konkretnych i definitywnych ustaleń w przedmiocie ich sprzedaży, czy też umowy zamiany. Powód proponował jedynie pomoc w ich odsprzedaży (na co wskazywał także pozwany w swych zeznaniach), po wcześniejszym przesunięciu terminu z faktur objętych pozwem na okres 90 dni. Taka wersja jest przekonująca tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę, że według zeznań świadka A. K. (k. 211 – 212 v., nagranie od 00:39:28), część pojazdów dostarczonych przez pozwanego nie posiadała pełnej i wymaganej dokumentacji.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że apelacja neguje prawidłowość obdarzenia walorem wiarygodności przez Sąd Okręgowy także zeznań tego świadka, jednak poczynione pod tym kątem zarzuty apelacji mają charakter tylko polemiczny i w istocie nie wyjaśniają z jakich to przyczyn apelujący je ocenia jako niewiarygodne. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że zeznania te były logiczne i konsekwentne, wolne od sprzeczności. Świadek potwierdził, że strona powodowa proponowała pozwanemu pomoc w sprzedaży jego pojazdów. Miało się to odbywać na zasadzie „kojarzenia” sprzedawcy i kupującego. Przekonujące są zeznania świadka, zgodnie z którymi, gdyby powodowa spółka chciała nabyć pojazdy od pozwanego, to zachodziłaby konieczność uruchomienia procedury tj. sprawdzenia ich pod względem serwisu i weryfikacji, czy nie są objęte zastawem. Taka procedura nie była uruchamiana. Dopiero gdy znaleźli się klienci, to uruchamiano procedury. Zeznania świadka potwierdzają też, że pewne rozmowy między stronami na temat nabycia przez stronę powodową „pakietu” samochodów miały miejsce, jednak wynika z nich, że nie znalazły one swego finału w konkretnej umowie. Pozwany nie przystał bowiem na propozycję Spółki (nagranie od 00:54:26).

Zeznania wskazanego świadka współgrają nie tylko z wersją przedstawianą przez stronę powodową, ale też z przedłożoną korespondencją e-mailową stron (k.134 - 141) i wraz z nią tworzą logiczną całość.

Nie da się przypisać takiego znaczenia, jakie prezentuje się w apelacji, zaświadczeniu z Banku Spółdzielczego w Niemcach (k. 332), z którego wynika, że pozwany nie występował o kredyt na zakup pojazdów. Słusznie podnosi się w odpowiedzi na apelację, że zaświadczenie z jednego z banków, (przy wielości różnego rodzaju instytucji finansowych), nie stanowi dowodu na okoliczność, iż ustaleniem stron był brak pieniężnego finansowania przez pozwanego zakupionych od strony powodowej pojazdów.

Ostatecznie zatem brak jest podstaw do zmiany czy uzupełniania ustaleń Sądu pierwszej instancji. Materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że między stroną powodową a pozwanym doszło do zawarcia umowy zamiany, czy też transakcji typu buy – back. Strona powodowa, oferowała pozwanemu – wobec jego zadłużenia względem niej – pomoc w zbyciu pojazdów pozwanego i chociaż rozważała możliwość nabycia większej ilości pojazdów pozwanego, to do zawarcia umowy z pozwanym nie doszło.

Zgodnie z art. 603 k.c. przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy.

Umowa zamiany jest umową zobowiązująco – rozporządzającą, odpłatną, konsensualną i wzajemną. Wykazuje duże podobieństwo do umowy sprzedaży i należy do grupy umów, których funkcją jest przenoszenie praw. Obecnie umowa

ta jest dość rzadko spotykana w profesjonalnym obrocie, spotykane są natomiast jej odmiany takie jak umowa barterowa, czy umowa buy – back.

Umowa barterowa, jest umową kompensacyjną, w ramach której każda ze stron zobowiązuje się do świadczenia oznaczonych rzeczy w zamian za świadczenie innych określonych rzeczy przez drugą stronę. Taka umowa realizuje bezpośrednią wymianę dóbr i usług, eliminując przepływ pieniądza pomiędzy stronami i jest uznawana za odmianę umowy zamiany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., I CK 210/04, Biul. SN 2005/2/13).

Podobne zasady dotyczą umowy buy – back, która w praktyce dealerskiej, w zakresie obrotu samochodami, polega na zamianie starszej floty pojazdów na nowszą.

W każdym wypadku wskazane umowy mają charakter wzajemny, konsensualny, odpłatny i co oczywiste, ich zawarcie wymaga złożenia odpowiednich oświadczeń woli przez obie strony. Takich zgodnych oświadczeń strony tej sprawy nie składały.

W rezultacie zarzucane naruszenie art. 65 k.c. nie miało miejsca. Nie ma przesłanek do uznania, że doszło między stronami do zawarcia umowy zamiany w jej czystej postaci, czy też do zawarcia odmiany tej umowy. Nie zostały przez strony złożone zgodne oświadczenia woli nakierowane właśnie na ten cel.

Sąd Okręgowy nie naruszył także regulacji art. 69 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, w szczególności jeżeli składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy, umowa dochodzi do skutku, skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania; w przeciwnym razie oferta przestaje wiązać.

Przepis ten znajduje zastosowanie w razie kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek. Po pierwsze, ustalony zwyczaj lub treść umowy wyłączają wymóg dojścia do oferenta oświadczenia woli oblata o przyjęciu oferty. Po drugie, adresat przystąpi do wykonania umowy zgodnie z treścią oferty. Po trzecie, przystąpienie oblata do wykonania umowy nastąpi w czasie właściwym.

Przesłanki te nie zostały spełnione, skoro brak jest dostatecznych danych świadczących o dotychczasowym milczącym przyjmowaniu ofert. Z samego faktu pozostawiania stron w stosunkach gospodarczych nie można jeszcze wnioskować o istnieniu między nimi zwyczaju milczącego przyjmowania ofert. Jest to tym bardziej wątpliwe, gdy weźmie się pod uwagę, że chodzi tu o obrót pojazdami ciężarowymi, o sporej wartości, których nabywanie bez uprzedniego wnikliwego ich sprawdzenia, raczej nie jest spotykane. Poza tym, okoliczności związane z przyjęciem przez powoda pojazdów przekazanych przez pozwanego w okresie od 3 października 2016r. do 5 listopada 2016 r. wskazują na inne zasady współpracy stron tj. na wykup pojazdu przez powoda, po uprzednim znalezieniu nabywcy, celem dalszej odsprzedaży.

W ramach omawianego zarzutu pozwany powołuje się na wiadomość e- mailową z dnia 20 marca 2017 r. (k. 140). Wiadomość ta została wysłana przez K. S., przedstawiono w niej pozwanemu ofertę odkupu pojazdów, uszczegółowioną w załączniku, pod warunkiem posiadania przez pojazdy ważnych polis ubezpieczeniowych i ważnych przeglądów technicznych. Zastrzeżono w niej wprost, iż powodowa Spółka oczekuje na odpowiedź „3 dni do czwartku, tj. do 23.03.2017 r.” Już tylko to zastrzeżenie nie pozwala na uznanie, że pozwany przyjął tę ofertę w sposób milczący. Spółka wyraźnie domagała się udzielenia odpowiedzi i braku sprzeciwu pozwanego nie da się potraktować jako milczące przyjęcie oferty, tak jak to wywodzi się w apelacji.

Za bezpodstawny należy uznać zarzut naruszenia art. 83 k.c.

W rozumieniu art. 83 § 1 k.c. pozorność występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków literalnie z niej wynikających, a celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jest to zatem z góry założona sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron. Pozorność jest to przy

tym okoliczność faktyczna, która wymaga wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 243/13, LEX nr 1477429).

Pozorność czynności prawnej zachodzi więc, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności.

W okolicznościach tej sprawy nie było w ogóle wykazywane, aby umowa sprzedaży przez powoda pozwanemu pojazdów marki (...), na tle której powód zgłosił roszczenie, była pozorna. Pozwany zresztą w dopiero w apelacji powołuje się na pozorność, co należy ocenić jako spóźnione. W ramach tego zarzutu twierdzi, że strony „pod płaszczykiem sprzedaży poszczególnych pojazdów, ukryły transakcję typu buy – back”. Jak już wyżej wskazano, nie ma dowodów potwierdzających, że intencją strony powodowej było zawarcie właśnie takiej transakcji i że strony ją zawarły; brak jest też logicznego wytłumaczenia przyczyn, dla których strony miałyby ukrywać taką właśnie transakcję.

W konsekwencji powyższych rozważań, nie można w sposób skuteczny zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 535 § 1 k.c. Pozwany nabył u powoda 9 pojazdów marki D. (...) 85 460 zł, powód wystawił za nie faktury VAT, pozwany pojazdy odebrał, lecz nie rozliczył się za nie w pełni. Do uregulowania pozostała kwota 714 505 zł, która słusznie została zasądzona przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o wskazany przepis.

Jeśli chodzi natomiast o zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o rachunkowości, to zauważyć trzeba, że nie znajdowały one zastosowania w tej sprawie. Przedmiotowa sprawa jest sprawą cywilną, obejmuj spór o podłożu cywilnoprawnym zaś wskazywane przez skarżącego przepisy pozostają poza jej przedmiotem i nie wpływają w żaden sposób na jej rozstrzygnięcie.

Z tych względów orzeczono, jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów tego postępowania ustalono w oparciu § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018 r., poz. 265), przy uwzględnieniu, że pełnomocnik powoda został ustanowiony na etapie postępowania apelacyjnego (k. 458).

(...)